

---

niedziela, 30.04.2023

#### 4. Niedziela Wielkanocna - czyli słów kilka.....

Bywa, że Słowa Ewangelii, za każdym razem gdy je czytam, rozumiem zupełnie inaczej. Za każdym razem coś innego mnie uderza. Słowa Pana są zawsze "do przodu". Jedyłą pociechą jest to, że na pewno na mnie poczekają, a Duch Święty i czas pozwolą mi je lepiej zrozumieć. Czasami myślę, że pierwsze słowa, które usłyszemy od Pana Jezusa w niebie, będą brzmiały: „A nie mówiłem”.

Kiedy mówił o sobie apostołom: „Kto (...) wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają”, nie mogli Go zrozumieć. Nic dziwnego. Słowa, które słyszeli, pachniały już świeżością poranka zmartwychwstania. Dopiero wtedy mieli je spotkać i pojąć. Pierwsza była Maria Magdalena – poznała swojego Nauczyciela, kiedy zwrócił się do niej po imieniu. Teraz rozumiała, że to On i jego pusty grób są bramą, i że rzeczywiście zna ją po imieniu.

Później byli uczniowie zgromadzeni za zamkniętymi drzwiami – ze strachu. Pan obieścił im pokój i wywiódł ich na ulice. Dziś Piotr przemawia jak pijany w Jerozolimie i głosi Zmartwychwstałego. Pan przecież obiecał, że będzie bramą wyjścia ze strachu i niepewności, że stanie na czele swoich owiec i wyprowadzi je ze wszelkiej niewoli – do zbawienia.

Byli jeszcze uczniowie w drodze do Emaus. Ich serca wyczuwały Pasterza – kiedy wyjaśniał im Pisma. Jednak poznali Go dopiero w czasie posiłku, kiedy łamał chleb. Obiecał przecież, że kto przez Niego wejdzie, znajdzie pastwisko, jedyne, które jest w stanie nasycić głód, pastwisko Ciała i Krwi Pańskiej.

I jeszcze niewierny Tomasz – ten, któremu nie wystarczyło to, że Pan – Brama owiec – przeszedł mimo drzwi zamkniętych, nie rozpoznał też swojego Pasterza, gdy Ów powiedział: „Pokój wam”. Ale poznał Go po ranach, w które mógł włożyć ręce. Tylko Pasterz, który sam odzyskał życie i odzyskał je w obfitości, mógł je w obfitości ofiarować swoim owcom.

Słowa Pana nas wyprzedzają. Jednak jeśli nie zobaczymy poranka zmartwychwstania i nie będziemy wtedy razem z innymi w Jerozolimie, spotkamy je ponownie, a one wskażą nam Pasterza.